Nr. 5. Poznań, dnia 29 stycznia 1927. Rocznik 8.




Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Ś. p.

# Franciszka Fiedlerowa

W dniu 22 stycznia 1927 r. rozstała się z tym światem ś. p. z Krajewiczów Franciszka Fiedlerowa, współwłaścicielka najstarszego na ziemiach Polski Zachodniej Zakładu Fotochemigraficznego pod firmą Antoni Fiedler w Poznaniu, członkini Związku Zakładów Graf. i Wydawn. na P. Zach. z siedzibą w Poznaniu.

Po śmierci męża swego, w roku 1919, objęła wraz z synem kierownictwo firmy i pomimo podeszłego wieku, obdarzona niepospolitemi zasobami energji i inicjatywy, wytrwała dzielnie do ostatnich tygodni na zaszczytnym posterunku.

Cześć Jej pamięci.

## Nieco z zaczątków fotografji.

Czasy dzisiejsze świadczą o niezbędności techniki fotograficznej, dlatego należy nam rzucić okiem w przeszłość, szukając zaczątków sztuki świetlnej, niezbędnej na każdem polu teraźniejszości.

Produkty sztuki świetlnej utorowały sobie drogę nietylko do salonów ludzi majętnych, ale i do biednych izdebek robotników fabrycznych, do wystaw sztuk pięknych, bud jarmarcznych, warsztatów technika i artysty i laboratorjów. Pomimo to zaczątki tak ważnego wynalazku z XIX w. bardzo mało są znane. A przecież fotografja w zaczątkach swych przechodziła najrozmaitsze choroby dziecięce.

Ludwik Daguerre był tym szczęśliwcem, któremu za czasów króla Ludwika Filipa Francji udało się wynaleźć sztukę fotograficzną. Król dokumentem własnoręcznie podpisanym udzielił mu dożywotnią pensję państwową, co jednak bez uchwały Izby Deputowanych stać się nie mogło. Przedłożono więc sprawę wynalazku Izbie, w której najsłynniejszy z mężów wiedzy, Arago, zajął stanowisko przychylne dla wynalazku tego, przewidując jego znaczenie.

19 sierpnia 1839 był dniem, w którym świat się dowiedział o wynalazku, interesującym artystów i mężów wiedzy Paryża. Już kilka miesięcy wstecz, 8 stycznia, Arago na posiedzeniu Akademji Sztuk Pięknych w ogólnym zarysie zwrócił uwagę członkom na ważność wynalazku, przyczem poparł go również Gay-Lussac, zdając w tej sprawie sprawozdanie, co spowodowało rząd francuski do późniejszego zakupu wynalazku.

Nie dziw więc, że w dniu, w którym na uroczystem posiedzeniu Akademji Sztuk Pięknych miano ogłosić wynalazek Daguerre'a, wszyscy ci, którzy niejako łączność mieli z wiedzą i sztuką lub dalszym jej rozwojem, zdążali do pałacu Mazarinie'go, przed którym tysiące mężów, nie znalazłszy wstępu, oczekiwało rezultatu posiedzenia, na którem Arago wypowiedział pamiętne słowa: „Francja wynalazek ten adoptowała i jest dumną z tego, że może go światu przekazać jako podarek."

Wynalazek fotografji wywołał wielkie wrażenie. Wszędzie mówiono o nim, każdy chciał być „daguerrotypowany", to też nie dziw, że Daguerre był ogólnie podziwiany. Uważano go przecież za pierwotnego wynalazcy w nowej tej dziedzinie, czyniąc mu ze wszech stron honory. A przecież sława jego opierała się na pracach kogoś innego. Pierwotnym wynalazcą fotografji był Józef Nicefor Niepce. Ur. się 7 marca 1765 r. w Chalons sur Saone jako syn majętnych rodziców, który po ukończeniu studjów w r. 1789 wstąpił do armji francuskiej jako oficer kawalerji. Od r. 1795—1801 zawiadywał departamen-

tem Nizza, a po opuszczeniu służby państwowej wspólnie z bratem swym Claude'm poświęcił się pracom technicznym i mechanicznym.

Sztuka Senefeldera, tj. litografja, którą na początku XIX w. zaprowadzono we Francji, znalazła w Niepce'm bardzo pojętnego ucznia, który się od roku 1811 nią zajął. Przy wykonaniu litografji przyszedł on przypadkiem do następującego rezultatu, tj. jeżeli się powierzchnię metalu pokryje cienką powłoką płynnego asfaltu i wystawi na światło, natenczas powłoka traci możliwość rozpuszczenia się eterycznemi olejami, podczas gdy niewyświetlane części z łatwością usunąć się dadzą, jeżeli rozwinięcie na czas przerwano.

W r. 1825 udało się Niepce'mu utrwalić obrazy kamery. Trzy lata później wysłał do przyjaciela swego w Paryżu płytę, na której umieszczoną była reprodukcja stalorytu, trawiona w płycie cynkowej. Był to pierwszy krok prowadzący do rozwoju dziś na wyżynie stojącej sztuki heljograwjury.

W cynkografji sposób Niepce'a dziś ma jeszcze wielkie znaczenie. Royal Societe w Londynie pierwszą była instytucją, której Niepce nadesłał ścisłe dane pracy swej, dołączając do nich kilka prób. Heljograwjura była pierwotnym praktycznym sposobem fotografowania. Niepce robił też zdjęcia z natury, jednakże czas wyświetlenia trwał kilka godzin.

Niepce, chcąc więc wynalazek swój rozbudować, szukał za osobistością, któraby nazwiskiem swem dała możność rozszerzyć po wszem świecie nowy wynalazek. Osobistością tą był Daguerre, z którym Niepce w grudniu 1829 r. połączył się, celem wspólnego udoskonalenia i wykorzystania swej pracy.

Co nie udało się cichemu Niepce'mu, dokonał przedsiębiorczy światowiec Daguerre, dając wynalazkowi możność rozszerzenia. Ur. się on 18 listopada 1789 r. w Cormeille we francuskim departamencie Seine et Ooise. Początkowo był urzędnikiem celnym, później zajmował się malarstwem dekoracyjnem. Na polu tem rozwinął zdumiewający artyzm przy traktowaniu efektów świetlnych. Pobocznie zajmował się jeszcze studjami fizykalnemi, tyczącemi przedewszystkiem światła i jego działaniu. Próbował również utrwalenia obrazów w kamerze, jednak bez skutku. Dopiero połączenie się jego z Niepce'm przyniosło oczekiwany rezultat.

W r. 1837, cztery lata po śmierci Niepce'a, mógł głosić światu o sposobie osiągnięcia obrazu w przeciągu 4-ch minut! Zaczątki manipulacji tej objął po Niepce'm, który również już używał posrebrzanych płyt miedzianych i wyziewów jodu do czernienia cienkiej powłoki asfaltu. Nowością Daguerre'a było dostosowanie bezpośredniego działania wyziewów jodu na płytę posrebrzaną. Na płycie tworzył się chemiczny związek metalicznego srebra z jodem. Dalszą nowością było rozwinięcie słabo widocznego obrazu zapomocą wyziewów rtęci. Utrwalenie uskuteczniono zapomocą rozczynu soli.

W ten sposób osiągnięte próby przedłożono Akademji, oznaczając je jako „daguerrotypje", ogłaszając całemu światu Daguerre'a wynalazcą fotografji. Na wniosek Arago'a i Lussac'a uchwalono 9 maja 1839 r. Daguerre'mu roczną pensję 6000 fr., a spadkobiorcom Niepce'a roczną pensję 4000 fr. pod warunkiem przelania własności wynalazku Akademji.

Krótko po ogłoszeniu wynalazku fotografji powstał silny ruch między uczonymi celem udoskonalenia manipulacji i aparatów, lecz pomimo licznych prób i nowości daguerrotypja miała pewne braki, które dały powód do dalszych prób i poszukiwań. Z powodu wielkiego błysku i zwierciedlenia się płyty można było tylko z boku spostrzec obraz, dalej powielenie jego było wykluczone, a ostatecznie odtworzenie było przewrotne.

Daguerrotypję używano w pierwotnym stanie aż do r. 1860 przedewszystkiem dla obrazów stereoskopu. Lecz sława wynalazku fotografji nietylko Daguerre'mu przypaść miała. Dwa miesiące później po ogłoszeniu przez Arago wynalazku w Akademji przedłożył Fox Talbot król. Towarzystwu w Londynie rezultat swych prac, by dla siebie zebrać laury i być uznanym jako wynalazca nowej sztuki.

Talbot, bogaty i niezależny, mógł się zupełnie poświęcić badaniom. Przez próbną kąpiel papieru w rozczynie soli, wysuszeniu i powtórnem zmoczeniu go w rozczynie kamienia piekielnego otrzymał produkt, który dawał lepsze obrazy, aniżeli dotychczasowo używany. Po dziś dzień jeszcze sposób Talbota jest podłożem celem osiągnięcia odbitek fotograficznych. Talbot utrwalał początkująco zapomocą rozczynu soli morskiej, później natriumhyposulfitu. Kopja przedstawiała obraz negatywny, w którym cienie ukazywały się jasno, a jaśnie ciemno. Pokrywając codopiero utrwalone i wysuszone obrazy negatywne tym samym papierem, otrzymał następnie obraz pozytywny. Nie zadowolił się jednak Talbot tym rezultatem. Celem jego było osiągnąć negatyw w kamerze i to przez wstępne zmoczenie papieru w rozczynie jodkali, a potem w rozczynie kamienia piekielnego. W ten sposób preparowany papier miał właściwość więcej światłoczułą aniżeli pierwotny, obraz jednak uwidoczniał się dopiero po procesie reprodukcyjnym, tj. zapomocą rozczynu z kwasu gallusowego i kamienia piekielnego. Tym sposobem stworzył Talbot nowość wielkiej wartości. Proces negatywu jest do dziś dnia podłożem wszelkich sposobów powielenia fotograficznego — zasługą wynalazcy Talbota. *Poraj.*

---

## Druk manulowy.

Wiedza i technika zajmowały się długie lata problemem uproszczenia, przyspieszenia i potanienia pracy drukarskiej, szczególnie zaś chodziło o to, ażeby móc uniknąć nowego zestawu istniejących już dzieł i innych wytworów graficznych sposobem taniej i wygodnej reprodukcji. Rodzaj i stopień potanienia dalszych nakładów zajmowały po wszystkie czasy tak drukarza jak i nakładcę w równej mierze. Ciągły wzrost kosztów zestawu, wyrobu i przechowywania kliszy, matryc lub płyt stereotypowych, wzmogły potrzebę szukania sposobu, któryby umożliwił beznaganny, tani druk istniejących już dzieł sztuki graficznej.

Problem ten rozwiązany został sposobem druku płaskiego, nazwanym w sferach zawodowych drukiem manulowym. Okazał on się już teraz bardzo korzystnym pod względem gospodarczym. Sposób druku manulowego zabezpieczony jest w wszystkich państwach kulturalnych patentami. Kilkoletnia praktyka umocniła zasady jego. Umożliwia on za pomocą kilku zaledwie, niekoniecznie fachowych sił, i bez specjalnych urządzeń maszynowych wykonywanie wszystkiego, co wchodzi w zakres grafiki i to w sposób prosty, szybki i tani, bez użycia aparatu fotogra-

ficznego, bez kliszy, matryc lub płyt stereotypijnych i bez uszkodzenia oryginału. Reprodukcje są bezwzględnie dobre. Sposób druku manulowego zastosowuje się przeważnie w połączeniu z prasą ofsetową, użyć go jednak można także na kamieniu itp. Wywołała on w świecie zawodowym ogólną sensację i już teraz pewien przewrót na polu wydawniczem.

Przygotowanie do reprodukcji manulowej jest bardzo proste. Światło dzienne wystarczy obok pewnych emulsji.

Holenderska spółka eksploatacyjna zamierza oddać monopol na Polskę, wzgl. całą Europę, w danym razie licencje poszczególnym zakładom. Wzory prac, jak i ogólny pogląd przejrzeć mogą interesenci w Hurtowni Drukarskiej w Poznaniu, Stary Rynek 4.

## Papier gazetowy ze słomy.

### Wynalazek włoski.

Z Rzymu donoszą o najnowszym wynalazku w dziedzinie fabrykacji papieru. Wynalazek ten, o ile wiadomość polega na prawdzie, wywoła niewątpliwie wielki przewrót we fabrykacji papieru. Rzymski dziennik „Popolo di Roma“ z dnia 14 stycznia pisze w swoim wstępnym artykule, że numer jego, technicznie nie różniący się w niczem od dotychczasowych, drukowany jest na papierze fabrykowanym wyłącznie z **materjałów krajowych.** Chemikom włoskim udało się osiągnąć to, za czem niemieccy i angielscy chemicy daremnie dążyli, tj. do wyrobu **pełnowartościowego papieru ze słomy,** którego cena jest nawet tańsza, aniżeli papieru wyrobionego z włókna drzewnego, dalej fabrykacja czyni Włochy niezależnemi od zagranicy. Dla prasy włoskiej, która obecnie prowadzi zaciekłą walkę z wytwórcami zagranicznymi z powodu niemożliwie wysokich cen papieru, wynalazek ten jest w tej chwili bardzo na czasie.

## Z chwili bieżącej

**Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu 2 lutego b. r., kierownik adm. „Kurjera Poznańskiego“, filja St. Rynek, p. Stanisław Tucholski z małżonką swą Leonją z Chęcińskich, zamieszk. przy ul. Kwiatowej 3.

**Towarzystwo prawnicze przeciw nowemu projektowi ustawy prasowej.** W Warszawie powstało Towarzystwo prawnicze przeciw nowemu projektowi ustawy prasowej. Na ostatniem zebraniu tego towarzystwa prowadzono dalszą dyskusję nad nowym projektem ustawy prasowej. W posiedzeniu tem wziął udział delegat ministerjum Sprawiedliwości. Oświadczono się przeciw nowemu projektowi. Zaznaczyć należy, że do towarzystwa prawniczego należą wybitni adwokaci i sędziowie.

**Zmiana podstawy obliczania składek robotników na rzecz Funduszu Bezrobocia.** Zgodnie z art. 7 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r., (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 650) wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wynoszą 2 procent od każdorazowo wypłacanych zarobków z zastrzeżeniem, że najwyższą normę, stanowiącą podstawę do obliczenia wkładek jest 5 złotych dziennie.

Obecnie na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, z dnia 6. 12. 1926 roku (Dz. U. R. P. nr. 124, poz. 717) na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, wymieniona w art. 7 najwyższa norma zarobku dziennego robotnika została podwyższona z 5 złotych na zł 6 gr 60 dziennie.

Rozporządzenie to, zamieszczone w Dzienniku Ustaw z dnia 22 grudnia 1926 r. obowiązuje z dniem ogłoszenia. Przy obliczaniu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia należy zatem, poczynając od dn. 22 grudnia ub. r. włącznie, przy wyższych normach zarobku przyjmować za podstawę 6.6 złotych zarobku dziennego.

Jak wiadomo, wkładki zakładów pracy do Funduszu Bezrobocia winny być wpłacane za każdy miesiąc zdołu najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca. W razie opóźnienia kara za zwłokę wynosi 3 procent za każdy rozpoczęty miesiąc (art. 7 i 36 ustawy z dnia 18. 7. 1924 r.).

Zaznaczyć należy, że najwyższa norma zarobku pracowników umysłowych przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie została zmieniona i wynosi 8 złotych dziennie (Art. 3, ust. z dnia 28. 10. 1925 roku, Dz. U. R. P. nr. 120).

**Nowe pisma.** Pismo tygodniowe „Gazeta Rzemieślnicza“ z Warszawy, oraz miesięcznik „Przemysłowiec“ z Poznania, połączyły się w jeden organ — reprezentujący interesy rzemiosła i drobnego przemysłu, zorganizowanego w Tow. Przemysłowych w Polsce Zach. i w Centr. Tow. Rzemieślniczym w P. Polskiem, który pod nazwą „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza“ wychodzi jako pismo tygodniowe w Warszawie.

W Katowicach, jako siedzibie Okręgu Śląskiego Zw. Zaw. Drukarzy, zaczęło z dniem 1 b. m. wychodzić, raz w miesiącu, pismo p. n. „Typografja“, organ Związku Drukarzy Okr. Śląski, w języku polskim i niemieckim.

W Ostrowie (Wlkp.) zaczął wychodzić nowy bezpartyjny dziennik narodowy południowej części Województwa Poznańskiego p. n. „Gazeta Południowa“, nakładem „Spółki Wydawniczej“, a czcionkami drukarni p. Stefana Rowińskiego w Ostrowie.

**Z przemysłu graficznego i papierniczego w Niemczech.** Związek kupców papierniczych w Niemczech wystosował był do nuncjusza apostolskiego monsignore dr. Pacelli'ego w Berlinie podanie, ażeby zniósł klasztorne drukarnie oraz składy papieru i przyborów naukowych, gdyż konkurencja duchownych w Niemczech na polu zarobkowem utrudnia dotkliwie byt prywatnych przedsiębiorstw. Podanie, poparte licznemi dowodami o przykrej konkurencji uprawianej przez duchownych, powołuje się na § 142 kodeksu prawa kanonicznego, który przepisuje: „Zakazuje się duchownym, ażeby samodzielnie nie trudnili się handlem lub handel na ich rachunek kazali wykonywać innym, zarówno na ich osobistą lub innych korzyść." W podaniu domagają się wnioskodawcy nietylko wydania zakazu przeciwko zakładaniu drukarń oraz składów papieru i artykułów pisemnych, lecz również zniesienia już istniejących. — W Niemczech istnieje drukarń klasztornych około 25. Niewiadomo dotychczas, jakie stanowisko zajął w tej sprawie nuncjusz papieski dr. Pacelli.

**„Boska Komedja" za 126,000 franków.** Za sumę tę zakupił znany wydawca Hoepli z Medjolanu jedyny egzemplarz Boskiej Komedji Dantego, jaki pozostał z wydania weneckiego z 18 listopada 1491. Egzemplarz ten, ozdobiony ilustracjami Piotra Da Figline, był własnością tegoż artysty. Oprawny jest w skórę cielęcą z tytułem na grzbiecie: „Commedia di Dante con, figure dipinte."

## Z życia organizacyjnego

### Towarzystwo Kształcenia Zawodowego Grafików w Warszawie.

Roczne zebranie członków Towarzystwa odbyło się w dniu 14 grudnia ub. r. w nowym gmachu Szkoły Graficznej w Warszawie przy ul. Składowej 3. Na zebraniu tem, po załatwieniu spraw bieżących i zdaniu sprawozdań, wybrano przez aklamację zarząd w składzie: prezes p. Henryk Lilpop oraz członkowie pp. T. Drozdowski, K. Główczewski, R. Osman, St. Orłowski i E. Trojanowski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. T. Galewski, M. Głodkowski i M. Rulikowski.

Początek istnienia Tow. sięga 1911 r., kiedy to z inicjatywy p. Wł. Łazarskiego powstały pierwsze kursy graficzne. Był to mały warsztat, lecz i ten został zamknięty z chwilą wybuchy wojny. Dopiero podczas okupacji zawiązane zostało Tow. Kursów kształcenia zawodowego grafików. Tow. to miało na celu uruchomienie warsztatu na szerszą skalę zakrojonego, oraz umożliwienie mu rozwoju.

Po wielu trudnościach zdobyto lokal i kursy poczęły ponownie funkcjonować, normalny jednak rozwój datuje się od 1924 r.

W miarę rozwoju kursów zaszła konieczność przeniesienia ich do obszerniejszego lokalu i oto dzięki pomocy rządu oraz Muzeum przemysłu i rolnictwa, przy ul. Składowej 3, stanął gmach własny, gdzie też obecnie mieści się Tow. i jego szkoła.

Kurs jest czteroletni, przyczem w czwartym roku uczniowie odbywają praktykę w pierwszorzędnych zakładach graficznych.

W ub. roku szkolnym uczęszczało na kursy 244 uczniów. Od kandydatów wstępujących do klasy 1-ej wymagane było świadectwo z ukończenia conajmniej 5-ciu oddziałów szkoły powszechnej i wykazanie się dowodem odbywania praktyki w jednym z zakładów przemysłowych graficznych.

Czynnych było 7 oddziałów, a mianowicie: 3 oddziały równoległe klasy I, z ogólną liczbą 119 uczniów; 2 oddziały równoległe klasy II, z liczbą 64 uczniów; klasy III z 44 uczniami i klasa IV z 17 uczniami.

Na ogólną liczbę 244 zapisanych na początku roku szkolnego uczniów, przypadło: składaczy zecerów 139, maszynistów drukarskich 69, litografów 13, fotochemigrafów 6 i introligatorów 17.

W ciągu roku wykładano: język polski i stylistykę handlowo-przemysłową, naukę o Polsce, rachunki ogólne i przemysłowe, kreślenie geometryczne, fizykę techniczną, higjenę, rysunki odręczne, zdobnicze, liternictwo, kompozycję zawodową, materjałoznawstwo, teorje zawodu, historję sztuki drukarskiej. Odbywały się też zajęcia praktyczne.

Kierownikiem szkoły był p. Stanisław Dąbrowski.

Ukończyło szkołę w r. z. 17 uczniów.

Na kursy garnie się nietylko młodzież z Warszawy. Większość to uczniowie przybyli z różnych zakątków kraju, co świadczy o potrzebie kursów. Niestety, właściciele zakładów graficznych, zwłaszcza na prowincji, nie doceniają znaczenia kursów, wszelkie bowiem próby, zmierzające do zainteresowania kursami społeczeństwa nie dają rezultatu.

* * *

Towarzystwo wydało broszurkę, starannie odbitą w 200 egzemplarzach, przez uczni Szkoły Graficznej w Warszawie, w pracowniach tejże, zawierającą sprawozdanie Tow. Kształcenia Zawodowego Grafików w Warszawie za rok szkolny 1925/26.

---

### Zrzeszenie Kierowników Zakładów Graficznych na Polskę Zach. w Poznaniu.

Następne zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 5 lutego 1927 r., o godz. 7,30 w lokalu p. Kozłowskiego przy ul. Fr. Ratajczaka (Pasaż Apollo). Na porządku obrad wykład o technice chemigraficznej. O liczne i punktualne przybycie członków oraz gości uprasza

Zarząd.

---

### Stowarzyszenie Drukarzy okręg toruński.

Dnia 15 stycznia 1927 r. odbyło się w Toruniu, doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej okręgu toruńskiego.

Zebranie zagaił prezes p. Komorowski, składając życzenia okręgowi, z okazji drugiej rocznicy założenia okr. toruńskiego.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że Stowarzyszenie w ubiegłym roku rozwijało się pomyślnie. Członków liczyło pod koniec 1926 roku 32. Kasę zamknięto w rozchodach i dochodach sumą 2,482,30 zł. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania, wybrano przez aklamację nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Stanisław Komorowski; zastępca p. Feliks Kisielewski; sekretarz p. Antoni Skarczewski; zastępca p. Franc. Górski; skarbnik Franciszek Lubiszewski. Rewizorami kasy wybrano pp.: St. Murawskiego i Fr. Jakubowskiego.

Drugą rocznicę założenia obchodzi Stowarzyszenie w dniu 5 lutego br. w Toruniu.

---

# PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

## W sprawie ustawy stemplowej.

Dnia 17 stycznia br. odbyła się w Poznaniu, w sali Resursy Kupieckiej, konferencja zrzeszeń gospodarczych Polski Zachodniej na której, po przeprowadzonej dyskusji nad ustawą stemplową uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na zwołanej przez Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu na dzień 17 stycznia 1927 r. Konferencji porozumiewawczej przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych całej Polski Zachodniej oraz wybrani z tego terenu posłowie i senatorowie po wysłuchaniu referatu p. dyr. Sikorskiego i po przeprowadzonej dyskusji uchwalają następującą rezolucję:

Ustawa o opłatach stemplowych obowiązująca od dnia 1 stycznia 1927 roku w wielu punktach nie odpowiada wymogom praktycznym życia gospodarczego. Przedewszystkiem wspomniana ustawa przyczynia się do dezorganizacji przedsiębiorstw w naszej dzielnicy oraz do cofnięcia naszej techniki handlowej na stopień primitywny. Pozatem zebrani uważają że przy nadmiernie już wybujałym fiskaliźmie wszelkie dalsze obciążenia godzące w kupiectwo które prowadzi handel na zasadzie samokontroli dowodowej, przyczyniają się do pauparyzacji tegoż kupiectwa na korzyść elementów takiej kontroli nie uprawiających i nie pozwalają mu spełnić jego istotnych zadań. Prócz tego zebrani wyrażają przekonanie, iż kwestjonowana ustawa chybia ideowego celu prawodawczego i daje szerokie pole do popisu jednostkom nieuczciwym. W dalszym ciągu ustawa zakresem swego tangowania zazębia się odnośnie do niektórych branż o dziedzinę podatku obrotowego, stwarzając dla nich ukrytą jego podwyżkę, np. dla branży zbożowej. Temsamem powoduje ona nieproporcjonalność rozłożenia obciążeń podatkowych i jest przyczynkiem do poderwania wspomnianym branżom już i tak zachwianej egzystencji.

Zebrani stwierdzają, z zadowoleniem, że pewna część klubów poselskich stanęła w obronie kupiectwa Polski Zachodniej zgłaszając do laski marszałkowskiej wniosek o nowelizację przepisów przejściowych ustawy stemplowej dla b. dzielnicy pruskiej i Górnego Śląska. Zebrani wzywają tych samych posłów jakoteż cały Sejm i Senat, aby wniosek ten, ogłoszony w druku sejmowym nr. '2590 został jaknajprędzej uchwalony i wprowadzony w życie, dalej, aby przeprowadzoną została odnośna nowelizacja całej ustawy w ścisłem porozumieniu ze sferami gospodarczemi.

Powołana na dzisiejszej konferencji do życia Komisja międzyorganizacyjna zajmie się również zrealizowaniem wyżej wspomnianych postulatów.

* * *

Czy i ile rezolucja ta jak i inne poprzednio już wysłane do kół ustawodawczych protesty, pomogą, okaże przyszłość. W każdym bądź razie ustawa stemplowa w życie weszła 1. bm. i do niej pod grozą kary stosować się musimy. Kilka wyjaśnień o prawidłowem kasowaniu znaczków stemplowych umieszczamy poniżej.

### Prawidłowe kasowanie znaczków stemplowych.

Niezmiernie ważnym jest ustanowiony obowiązującą ustawą sposób skasowania znaczków stemplowych przez samego podatnika.

Zasadnicze kasowanie znaczków stemplowych przez samego podatnika, czyli tak zwane skasowanie prywatne ma być dokonane drogą przepisania znaczków początkowemi lub końcowemi wyrazami pisma.

W tym celu należy przed podpisaniem pisma nakleić znaczki stemplowe w niezapisanym jeszcze miejscu, przeznaczonem dla wiersza pierwszego lub ostatniego. W razie jeżeliby znaczki w ten sposób umieszczone, a zajmujące całą szerokość wiersza pierwszego wzgl. ostatniego, nie wystarczały do uiszczenia opłaty, należy nakleić dalsze znaczki poniżej wiersza pierwszego, względnie powyżej wiersza ostatniego w miejscu jeszcze niezapisanem. Przepisanie za pomocą podpisów jest niedopuszczalne, tylko wówczas, gdy pismo, które podlega opłacie stwierdza umowę i jest zaopatrzone w dwa lub więcej podpisów. Przepisanie ma nastąpić temi podpisami, które stwierdzają umowę i jest prawidłow. tylko wówczas, gdy każdy podpis przechodzi przez wszystkie znaczki.

W niektórych tylko przypadkach dozwolonoe jest również kasowanie prywatne znaczków stemplowych, umieszczonych poza tekstem pisma, a mianowicie przepisanie datą skasowania oraz nazwiskiem albo firmą. Ten sposób kasowania może być zastosowany, gdy chodzi o opłatę od rachunku, lub innego pisma stwierdzającego wykonanie umowy o świadczenie usług, od dokumentów przewozowych, tyczących się przesyłek kolejowych do stacyj zagranicznych oraz przesyłek niekolejowych, od pełnomocnictwa, od wyciągu z roku bieżącego, od pokwitowania. Wreszcie od obiegu stwierdzającego otrzymanie pożyczki od spółdzielni, której Minister Skarbu zezwolił na kasowanie znaczków w sposób powyższy.

* * *

### Do opłat stemplowych dolicza się 10-proc. dodatek.

Poprzednio wydana ustawa i rozporządzenie o opłatach stemplowych nie wyjaśniły, czy do opłat należy się doliczać 10 proc. dodatek, ustanowiony rozporządzeniem prezydenta z dnia 10 grudnia 1926 r. Obecnie w porozumieniu swem z dnia 27 grudnia 1926 r. (Dz. U. nr. 30 poz. 780) Minister Skarbu wyjaśnia, że do opłat stemplowych, objętych nową ustawą stemplową, działającą od 1 stycznia 1927 r., 10-procentowy dodatek doliczać należy.

Pominięcie sprawy 10 proc. dodatku w ustawie i rozporządzeniu wykonawczem i powstała wskutek tego potrzeba wydania nowego niniejszego rozporządzenia, co komplikuje tylko bez potrzeby orjentowanie się w przepisach o opłatach stemplowych, gdyż łącznie z wydaną instrukcją Ministra Skarbu do organów skarbowych, posiadamy już „dzięki Bogu", po 15 dniach zaprowadzenia nowych opłat aż 5 źródeł: ustawa z dnia 1. 7. 26 (Dz. U. nr. 98, poz. 570); rozporządzeniez z dnia 10. 11. 26 (Dz. U. nr. 123, poz. 713); rozporządzenie z dnia 10. 12. 26 (Dz. U. nr. 121, poz. 697); rozporządzenie z dnia 27. 12. 26 (Dz. U. nr. 130, poz. 780) i instrukcja Min. Skarbu dla organów skarbowych (Dz. U. Min. Skarbu z dnia 22. 12. 26, poz. 353)

## Kredyt dla kupiectwa i przemysłu?

Celem przyjścia z pomocą kupiectwu, borykającemu się z losem wskutek braku kredytu, ministerstwo skarbu postanowiło wprowadzić w życie nową formę kredytu handlowego, zabezpieczonego na towarze, pozostającym w posiadaniu dłużnika.

Według projektu, umowy kredytowe zawierane będą w formie piśmiennej, bądź notarjalnej, bądź też prywatnej, na której podpisy będą poświadczone.

Umowa zawierać będzie sumę zastawu i ścisłe wymienienie przedmiotu zastawu. Przedmiotem zastawu mogą być wyłącznie towary, znajdujące się w posiadaniu firmy, ubiegającej się o kredyt, względnie znajdujące się do jej dyspozycji u osoby trzeciej.

Z zastawu towarowego będą mogły korzystać tylko firmy rejestrowane, począwszy od drugiego roku operacyjnego przy pewnem ustalonem minimum obrotu. Zawarcie umowy będzie ujawniane w rejestrze handlowym firmy, przez wpisanie odnośnej wzmianki.

Zastaw rejestrowy będzie mógł być ustanowiony z zastrzeżeniem, że dłużnik może rozporządzać zastawionym towarem, lub też, że towar tego rodzaju, lub innego wymienionego w umowie zastawu, będzie stanowił przedmiot zastawu z chwilą wejścia dłużnika w posiadanie nowonabytego towaru. Można będzie również zastrzec, iż wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru będą stawiane do dyspozycji wierzyciela.

Należność, wynikająca z umowy zastawu rejestrowego, będzie należała do kategorji wierzytelności uprzywilejowanych, jak podatki skarbowe.

O ile towary będą przedmiotem zastawu kilku wierzycieli nastąpi w kolei ujawnienia zastawu w rejestrze handlowym.

## Papier jako materjał budowlany.

Nienormalny wzrost cen papieru niemało przyczynił się do kryzysu, jaki przeżywa obecnie książka nietylko u nas, lecz i we wszystkich innych krajach europejskich. W każdym razie wszędzie wydawcy skarżą się na drożyznę papieru. W Ameryce kryzys papierowy nie istnieje: olbrzymie puszcze kanadyjskie długo jeszcze będą mogły dostarczać taniego surowca. To też nic dziwnego, że w tym właśnie kraju zrobiono wynalazek parkietów z masy papierowej. W Stanach Zjednoczonych oddawna używa się masy papierowej do wyrobu przedmiotów zwykle w Europie robionych z drzewa lub kości, obecnie zaś pewne towarzystwo kanadyjskie przystąpiło do mieszania tej masy z cementem i wylewania nim podłóg w nowobudujących się domach. Uzyskana w ten sposób posadzka jest idealnie gładka, doskonale daje się malować i „zaciągać“ jak drewniane parkiety i prócz tego ma inną wielką zaletę; absolutnie nie przepuszcza dźwięków. W naszych nowocześnie budowanych domach, gdzie każdy hałas z mieszkania sąsiadów dochodzi do naszych uszu — jest to zaleta niemała. Technicznie przygotowuje się taką papierową posadzkę w sposób niesłychanie prosty. Przygotowaną masę wylewa się poprostu na ceglaną lub betonową podłogę, równa wałkiem drewnianym i w kilka godzin posadzka jest gotowa. Francuzi nazywają ten wynalazek „bezprzykładnem marnotrawstwem surowca“, ale my, ludzie z kraju dostatecznie jeszcze zalesionego, może moglibyśmy go spróbować.

## Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929.

W roku 1928 upływa 10-lecie istnienia państwowości Polski. W okresie tym naród polski nagromadził wiele wartości we wszystkich dziedzinach, tak ekonomicznej jak i społecznej, kulturalnej i innych. Oprócz nowych wartości i narodowego dorobku, ogólne zainteresowanie wzbudza niemniej utrzymanie pewnych urządzeń i wartości, przejętych po zaborcach.

Bilansem niejako 10-lecia pracy twórczej oraz przeglądem powszechnym dla wszystkich sfer i we wszystkich dziedzinach ma być Powszechna Wystawa Krajowa, która się odbędzie w r. 1929. Na miejsce wystawy upatrzono Poznań, jako środowisko posiadające tradycję wystaw i targów. Jak już donosiliśmy, prace przygotowawcze rozpoczęto. Na stanowisko naczelnego dyrektora Wystawy powołano byłego wojewodę pomorskiego dr. Stanisława Wachowiaka. Po szeregu konferencyj z czynnikami miejscowemi, pp. prezydent Ratajski i dyr. Wachowiak, odbyli konferencję na Górnym Śląsku z tamtejszymi przedstawicielami sfer gospodarczych. Przemysł górnośląski bardzo życzliwie przyjął do wiadomości propozycję udziału w wystawie, zakrojonej na tak wielką skalę, przyrzekając w całej pełni swój współudział.

PP. dyr. Wachowiak i decernent Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich p. radca Robiński, jako wiceprezes poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej odbyli w Warszawie konferencję z czynnikami rządowemi. P. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, przyjął delegację bardzo życzliwie i przyrzekł w całej pełni poparcie rządu, zatwierdzając projekt urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Obecnie odbywają się prace organizacyjne w kierunku skompletowania Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Lokalnego, który po przeprowadzeniu prac wstępnych zostanie zreorganizowany przez udział najwybitniejszych osobistości z całej Polski. W kołach gospodarczych jak i kulturalnych projekt Powszechnej Wystawy Krajowej budzi olbrzymie zaintersowanie.

## Notatki

**Protestowanie weksli przez pocztę.** Wbrew wiadomościom, podanym przez pisma, jakoby rozporządzenie o protestowaniu weksli przez pocztę weszło w życie z dniem 1-go stycznia, okazuje się, że sprawa ta nie tak prędko będzie załatwiona.

Wedle doniesień z dobrego źródła dopiero pod koniec ub. m. nastąpiło między Ministerstwami porozumienie co do zasady, na której opierać się mają opłaty pocztowe za protestowanie weksli. Opłaty te mają być równe opłatom notarjalnym za czynności wekslowe, które mają być dla całego Państwa ujednostajnione. Mają się rozpocząć narady dopiero w czasie przyszłym, bliżej nie oznaczonym. Trudno się spodziewać, aby narady te dały wyniki przed upływem 6 tygodni.

Potem dopiero Jeneralna Dyrekcja Poczt będzie musiała wyszkolić do tej czynności, która przy najmniejszym uchybieniu pociąga doraźne straty dla Skarbu Państwa, personel pocztowy i przygotować całą serję odpowiednich druków.

Wedle optymistycznych obliczeń poczta będzie mogła objąć protestowanie weksli około 1-go kwietnia 1927 r.

**Przesyłanie wykazów młodocianych.** Według par. 8 rozporządzenia Minist. Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publiczn. z dnia 31. 12. 1924 r. (Dz. U. z roku 1925 nr. 4 poz. 40) są pracodawcy, zatrudniający młodocianych obowiązani sporządzać wykazy młodocianych i przesyłać je do Inspektora Pracy. Wykazy muszą być przesyłane w czasie od 1. do 31. stycznia każdego roku. Obowiązkowi przesyłania wykazów podlegają wszystkie zakłady handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze, zatrudniające młodocianych.

**Szkoła Dokształcająca w Poznaniu.** Dyrekcja Liceum Handlowego w Poznaniu komunikuje, że z dniem 1 lutego r. b. otwarty zostaje przy Liceum kurs wieczorny półroczny z programem zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P., obejmującym przedmioty: księgowość podwójną, prawoznawstwo, arytmetykę i korespondencję handlową w języku polskim, dla życzących również w językach obcych: angielskim, francuskim i rosyjskim.

Kurs ten przeznaczony jest dla osób płci obojga, przygotowujących się do zawodu kupieckiego, lub już pracujących w handlu, względnie w innych zawodach, które pragną uzyskać teoretyczne i praktyczne podstawy w zakresie zastosowanym do potrzeby prędkiego, lecz gruntownego, przygotowania do pracy samodzielnej i ogarnięcia całokształtu praktyki biurowej.

Wykłady prowadzone będą przez profesorów Liceum Handlowego, ul. Wrocławska 17, codziennie od 11 do 1, oraz wieczorem w poniedziałki, wtorki, środy i soboty od 6 do 7. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc i krótki termin zapisów poleca się przyspieszenie zgłoszeń, które przyjmowane będą w porządku kolejnym.

**Kurs wyszkolenia urzędników celnych.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że dn. 1 lutego br. urządza Dyrekcja Ceł w Poznaniu kurs wyszkolenia urzędników celnych i urzędników kolejowych agencyj celnych.

Sprawne i szybkie załatwienie formalności celnych, a szczególnie słuszne taryfikowanie towarów ma oczywiście ogromne znaczenie dla handlu i przemysłu. To też inicjatywę Dyrekcji Ceł powitać należy z największem uznaniem, tem więcej, że przestarzała nomenklatura obecnej taryfy celnej nasuwa przy taryfikowaniu towarów w licznych wypadkach wątpliwości.

Odpowiednie wyszkolenie urzędników w taryfikowaniu towarów nastąpić może jednakowoż tylko noa podstawie wzorów towarów, względnie jeżeli chodzi o maszyny, aparaty etc. na podstawie rysunków. Wobec tego Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu pragnęłaby dostarczyć Dyrekcji Ceł odnośnego materjału i w tym celu prosi firmy o przesłanie możliwie jaknajprędzej na ręce Izby katalogów ilustrowanych (maszyn i aparatów, wyrobów żelaznych, blaszanych, części maszyn i aparatów, narzędzi etc) oraz próbek towarów z napisami względnie etykietami (chemikalji, proszków, farb, lakierów, past etc). Katalogi mogą być przestarzałe, dzisiaj już nieaktualne, byle tylko ilustracje pozwoliły na zorjentowanie się w wyglądzie maszyn etc.

**Utworzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów.** Jak już prasa codzienna donosiła, p. Prezydent Rzeczypospolitej rozporządzeniem z dnia 19 stycznia 1927 r., umieszczonem w nr. 5 Dz. Ustaw z dnia 20. bm. ustanowił Ministerstwdo Poczt i Telegrafów. Ministrem Poczt i Telegrafów został mianowany poseł Bogusław Miedziński.

**Stosunki handlowe z zagranicą.** Konsulat R. P. w Galacu (Rumunja) bardzo ruchliwy i pełen inicjatywy w akcji propagandowej na rzecz eksportu polskiego, zapoczątkował niedawno w języku francuskim wydawnictwo informatora gospodarczego w sprawach dotycz. wyrobów i produktów polskich („Bulletin de l'Exposition Permanente d'Echantillons de l'Industrie polonaise").

Wyniki tej akcji już dziś, po wydaniu dopiero 3-go numeru informatora, okazują się dodatnie, gdyż z całego szeregu państw, jak z Egiptu Syrji, Palestyz całego szeregu państw napływają zapytania obcych importerów, chcących nawiązać stosunki handlowe z Polską wzgl. proszących o powierzanie im reprezentacji poszczególnych firm. Z tego już samego można przekonać się wyraźnie, jak korzystnem jest dla firm, pragnących rozszerzyć swój zbyt za granicą, posługiwanie się wzmiankowanym informatorem. Wobec powyższego podaje się do wiadomości zainteresowanych w eksporcie firm naszego okręgu, że rubryka „Maisons Polonaises Cherchant des débouchés a l'etranger" (firmy polskie poszukujące zbyut zagranicą) przyjmuje bezpłatne wykazy adresów wraz z podaniem artykułów ofiarowanych na sprzedaż.

Notakti, takie winny być nadesłane Konsulatowi w Galacu do dnia 1. 2. br.

W dniu 1 listopada 1926 r. wprowadzona została w życie w Rosji nowa lista towarów, które z zagranicy mogą być przysyłane w przesyłkach osobistych. Na mocy tego nowego rozporządzenia zakazane jest przesyłanie m. in. wszelkich artykułów papierniczych, za wyjątkiem papieru listowego i papieru do fotografji.

W Syrji istnieje zapotrzebowanie na papier i wszelkie wyroby papierowe. Głównie wchodzą w rachubę papier gazetowy i do druku, elegancki papier listowy, zeszyty szkolne, bibuła, papier do odbijania, papier kolorowy, papier dla celów introligatorskich, bilety wizytowe i koperty, kalki do maszyn do pisania, papier do pakowania, wszelkie papiery impregowane i przesycane środkami chemicznemi itp. Cło wynosi 15 do 20 procent ad valorem dla papieru i tektury (taryfa minimalna) dla państw należących do Ligi Nrodów. Państwa, nie należące do Ligi Narodów uiszczają stawkę celną w wysokości 50 procent ad valorem. Papier gazetowy zwolniony jest od wszelkich opłat celnych.

**Pokaz Polski na Targach Wiedeńskich.** Z inicjaytwy zrzeszenia Polskiej Ekspansji Gospodarczej Austrjacko-Polska Izba Handlowa w Wiedniu przystąpiła do urządzenia polskiego pokazu przemysłowo-rolniczego podczas Targów Wiedeńskich w marcu r. b.

P. min. Spraw Zagr. Zaleski zgodził się objąć protektorat nad pokazem, w skład zaś komitetu wchodzą obok pp. delegatów zainteresowanych ministerstw, także i delegaci głównych zrzeszeń gospodarczych w Polsce. Prace nad ustawieniem eksponatów i artystyczną dekoracją sal już się rozpoczęły.

Po wszelkie informacje i wyjaśnienia należy zwracać się do sekretarjatu polsko-ausrtjackiej Izby Handlowej w Warszawie, Wiejska 17 m. 6. te. 239—16 między ½ a 6 p. p.

**Stopa dyskontowa zagranicą.** Wobec ogólnego zainteresowania stopą dyskontową zagranicą podajemy poniżej jej wysokość w poszczególnych krajach: Niemcy dyskontowa 5%, lombardowa 7%, Belgja 6 1/2 proc., Bułgarja 10 proc., Danja 5 proc., Gdańsk 5 i pół proc., Anglja 5 proc., Estonja 10 proc., Finlandja 7 i pół proc., Francja dyskontowa 6 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc., Grecja 10 proc., Holandja 3 i pół proc., Japonja 6.57 proc., Indje angielskie 6 proc., Włochy, Jugosławja, Łotwa i Litwa 7 proc., Norwegja 4 i pół proc., Austrja 7 proc., Portugalja 8 proc., Rumunja 6 proc., Rosja sowiecka 10 proc., Szwecja 4 i pół proc., Szwajcarja 3 i pół proc., Hiszpanja 5 proc., Afryka południowa 5 i pół proc., Czechosłowacja 5 i pół proc., Węgry 6 proc., Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 4 proc. W Polsce stopa dyskontowa, jak wiadomo, wynosi 9 i pół proc.

**Likwidacja drobnych towarzystw akcyjnych,** wyznaczona na 1 stycznia dla spółek, o ile ich kapitał nie sięga 100 tys. złotych, odroczona została o rok ze względu na prośbę szeregu spółek z kapitałem poniżej 100 tys. złotych, powstałych w okresie inflacji, a niezdolnych do szybkiego przystosowania się do norm ustawowych.

## Rozmaitości

**Odkrycie greckich pergaminów z pierwotnym tekstem nowego testamentu...** Jak donoszą, włoski uczony Luigi Moccia miał odnaleźć 31 greckich pergaminów, zawierających pierwotny tekst nowego testamentu, napisanego po grecku przez Józefa z Jerozolimy do jednego z uczniów Chrystusa. Ostatnia strona pergaminu zawiera list pożegnalny Józefa do współwyznawców, napisany 70 lat po zburzeniu Jerozolimy przez Wespazjana. Wiadomość ta nie znalazła jeszcze dotąd potwierdzenia autorytatywnego.

**Jubileuszowe wydawnictwo Tołstoja.** W r. 1928 upłynie 100 lat od urodzenia Tołstoja. Przygotowania do uroczystości jubileuszowych odbywają się już teraz. Pracę tę powierzono komitetowi ogólnorosyjskiemu, w którego skład wchodzi cały szereg działaczy naukowych i społecznych. Jednem z zadań komitetu będzie wydanie 96 tomów dzieł Tołstoja w ściśle chronologicznym porządku. Po raz pierwszy ujrzą świat „Historja dnia wczorajszego“, pięcioaktowa komedja „Zagrożona rodzina“ („Nihilista“), korespondencja Tołstoja itp. Wszystkie dzieła mają wyjść drukiem w przeciągu trzech lat. Muzea Tołstojewskie zostaną rozszerzone jeszcze przed jubileuszem. Są to głównie: Jasnaja Polana, muzea Tołstojewskie w Moskwie i dom Tołstoja w Leningradzie. Zapowiedziany jest przyjazd licznych delegacyj z zagranicy.

**Bolszewicki kalendarz.** Komisarjat ludowy oświaty opracował projekt wprowadzenia w Rosji sowieckiej nowego kalendarza. Według tego projektu rok sowiecki składać się ma z 12 miesięcy, liczących 30 dni, czyli z 360 dni. Wszystkie miesiące otrzymają nowe nazwy rewolucyjne, zachowane być mają jedynie nazwy lutego — „fewral“, oraz października — „oktiabr“, ze względu na wspomnienia rewolucyjne. Nazwy innych miesięcy zaczerpnięte będą ze słownika rewolucyjnego. Styczeń ma się nazywać „Leninem“, marzec „Stalinem“ itp.

Wszystkie istniejące obecnie dni świąteczne mają być zastąpione przez święta rewolucyjne. Świętowanie niedzieli ma być skasowane i zastąpione przez świętowanie wtorku. Nazwy dni w tygodniu również mają być zmienione. Naprzykład poniedziałek ma się nazywać „Lenindień“, wtorek „Sowietdień“, środa „Rewdień“ itp.

## Wiadomości z firm

**Drukarnię Pomorską“ S. A. w Grudziądzu** wraz z wydawnictwami „Głosu Pomorskiego“ i „Weichselpost“ (dawniejszej „Gesellige“) nabyło drogą kupna pewne konsorcjum warszawskie.

**„Kurjer Lwowski“ wykupiła grupa mieszczan.** Wydawnictwo „Kurjer Lwowski“ wykupiła grupa mieszczan z prezydentem miasta Lwowa Neumanem na czele. Pismo to ma być przeciwstawieniem „Dziennika Lwowskiego“, organu wicepremjera Bartla.

**Lekarskie Towarzystwo Wydawnicze** zawiązało się w Warszawie i rozpoczęło działalność, zmierzającą ku wzbogaceniu polskiego piśmiennictwa lekarskiego nowemi wartościowemi pracami. Towarzystwo posiada własne zakłady graficzne. Siedziba Tow. mieści się w Warszawie przy ul. Boduena nr. 2. Założycielami są: dr. K. Bagdach, dr. J. Bujalski, dr. G. Raciażek i dr. R. Wierzbicki.

**Spółka Wydawnicza „Der Osten“, Gdańsk.** Kierownik zbankrutowanej spółki wydawniczej „Der Osten“ w Gdańsku, dr. Herman Steiner, skazany został wyrokiem sądu gdańskiego za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg handlowych na 300 guld. grzywny.

**Pożar w zakładach graficznych w Krakowie.** Jak donosi „Rzeczpospolita“ w środę, dnia 12 bm., wieczorem, wybuchł pożar w zakładach graficznych w Krakowie przy ul. Sładkowskiej. Płomień objął kliszarnię i groził przerzuceniem się na halę maszyn. Natychmiastowe wszczęcie akcji ratunkowej ocaliło maszyny od pożaru, natomiast pastwą żywiołu padła trawialnia. W czasie akcji ratunkowej jeden z robotników odniósł ciężkie rany, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

**Nowa fabryka kalafonji.** W ostatnim czasie „Starachowice“ przystąpiły do budowy fabryki kalafonji systemem ekstrakcyjnym, obliczonej na produkcję około pięćdziesięciu wagonów rocznie.

**Żywiecka Fabryka Papieru, Tow. Akc.** Prezes rady nadzorczej Ignacy Serog zwołał był na 10 grudnia 1926 r. 26 walne zgromadzenie akcjonarjuszy w celu ustalenia bilansu za rok operacyjny 1925/26. Bilans jeszcze nie ogłoszono.

**Ogłoszenia:** 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posąd 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

**Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedynczy 50 gr.**

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 863 - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Sp. z o. o. w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor: Teodor Kryg. w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Drukarnia Polska T. A. Poznań.